

### DRODZY CZYTELNICY!

Oddajemy w Wasze ręce świąteczne wydanie "Szkolniaka". Tegoroczne święta będą nieco inne niż wszystkie, które do tej pory przeżywaliśmy. Na pewno spędzimy je w gronie tylko najbliższej rodziny.

Pomimo pandemii pamiętamy o Was. To wydanie stworzyliśmy po to, aby pokazać Wam piękno świąt. Znajdziecie w nim: piękne wiersze, historię Bożego Narodzenia, jak powstała pierwsza szopka, wyjaśnienie skąd na wigilijnym stole dwanaście potraw, świąteczne przepisy, wywiad z babcią Milenki i coś dla rozrywki. Życzymy miłego czytania!



**Najlepsze życzenia dla wszystkich  
Uczniów i Pracowników naszej szkoły  
z okazji świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego Roku,  
aby przyjdzie na świat Chrystusa  
przyniosło ze sobą radość, pokój,  
nadzieję i miłość.**

**Świętujcie spokojnie i bezpiecznie  
tegoroczne święta. Niech się spełnią  
wszystkie Wasze marzenia!**

Redakcja "Szkolniaka"



### NOCNE CZUWANIE

Świąteczka na drzewku wesoło migają,  
przebierańcy za oknem kolędy śpiewają.

Zapachy potraw otuliły dom cały,  
jest ich dwanaście - to zwyczaj prastary.

Schowane sianko pod białym obrusem  
przypominać nam będzie żłóbek  
z Chrystusem.

Gdy pierwsza gwiazda  
na niebie zabłyśnie,  
rozpoczniemy wieczerzę tę uroczyscie.

Jak chleb dobry i jak chleb podzielny,  
w dłoniach zagości opłatek kościelny.

Potem zaduma, kolęda, nadzieja...  
W tradycji i w sercu nic się nie zmienia...

Wiktor Kowalski, 7d

## KRÓTKA HISTORIA BOŻEGO NARODZENIA

Święta Bożego Narodzenia obchodzone są od IV w. n.e. Pierwsza wzmianka o wyróżnieniu przez chrześcijan dnia Narodzenia Pańskiego w roku liturgicznym znalazła się w kalendarzu z roku 354.

W tradycji chrześcijańskiej **wigilia** upamiętnia agapę, czyli ucztę pierwszych chrześcijan na pamiątkę wieczerzy Pańskiej. Zasiadano do niej, gdy na niebie rozbłysła pierwsza gwiazda i rozpoczęło ją dzielenie się opłatkiem, co wywodzi się od eulogiów (zwyczaju polegającego na wzajemnym obdarowywaniu się chlebem ofiarnym).

Nazwa „wigilia” pochodzi z łacińskiego słowa „vigiliare” – czuwanie. Nie wszyscy wiedzą, że bożonarodzeniowa tradycja łączy w sobie zwyczaje chrześcijańskie ze zwyczajami pogańskimi różnych ludów, kultur i wyznań, a proces jej kształtowania się na przestrzeni dziejów jest bardzo skomplikowany i wciąż nie do końca rozpoznany.

*Oprac. Weronika Duda*



**Podzielmy się opłatkiem, złożmy sobie życzenia  
w wyjątkowy czas Bożego Narodzenia!**

*Oprac. Rafał Skrzyszewska*

## JAK POWSTAŁA SZOPKA?

24 grudnia 1223 roku św. Franciszek z Asyżu zorganizował w Greccio pierwszą na świecie żywą szopkę bożonarodzeniową. Przedstawiała ona wnętrze stajenki betlejemskiej w naturalnej skali, wraz z osobami i żywymi zwierzętami. Święty po raz pierwszy zbudował szopkę z okazji Wigilii Bożego Narodzenia. Pragnął przybliżyć prostym ludziom tajemnicę zbawienia. Grotę wypełniono sianem, na którym złożono wyrzeźbioną w drzewie figurkę Jezusa. Obok niego ustawiono żywego woła i osła. W postaci Świętej Rodziny wcielili się mieszkańcy



*Oprac. Rafał Skrzyszewski*

## DLACZEGO DWANAŚCIE POTRAW NA WIGILIJNYM STOLE?

Początkowo przygotowanie dwunastu dań związane było z ilością miesięcy w roku. Była to forma dziękczynienia za każdy z minionych miesięcy. Później 12 wigilijnych potraw powiązano z ostatnią wieczerzą i nadano im znaczenie religijne.

Dwanaście potraw symbolizuje 12 apostołów, którzy towarzyszyli Jezusowi. Przesądni ludzie mówią, że powinno się spróbować wszystkich dwunastu potraw, aby nowy rok obfitował w zdrowie i powodzenie.

Do najpopularniejszych wigilijnych dań należą: barszcz czerwony z uszkami, zupa grzybowa, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z grochem, kapusta z grzybami, śledzie przygotowane na różne sposoby, karp smażony lub w galarecie, ryba po grecku, racuchy, kutia, kompot z suszonych owoców, ziemniaki okraszone cebulką i olejem rzepakowym, kluski z makiem.

*Oprac. Rafał Skrzyszewski, kl. 6e*



Szopka w Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie

## ZNAJDŹ RÓŻNICE



Grafika: Rafał S.

## BOŻONARODZENIOWE ZAGADKI

Już słycać kolędy.  
Drzewka pachną wokół.  
Pora na kolację,  
najważniejszą w roku.

Jeden raz to święto w roku,  
łza się zawsze kręci w oku.  
Gdy choinka się zieleni,  
tysiącem kolorów mieni.  
Dzień to w istocie wspaniały,  
Jezus w żłóbku leży mały.  
Chociaż zimno, chociaż mrozi,  
ciepło do serc już przychodzi.

W tym ubogim domku  
mieszkają zwierzęta  
tam też nocowała  
Rodzina Święta.

Przyjechali na wielbłądach,  
nisko się skłonili.  
I Dzieciątku, godne króla,  
dary zostawili.

Trzej Królowie przy żłóbku  
dzieciątku dają z ochotą  
dary królewskie:  
mirrę, kadzidło i ...

Zamiast liści igły na niej,  
zimną, latem jest zielona.  
W czasie świąt ją mamy w domu,  
wtedy pięknie przystrojona.

Gdy ją śpiewamy w świąteczny czas,  
jest radość w nas i wokół nas.

W święta grudniowe,  
gdy cały dzień trzeba pościć,  
bardzo smakuje ta ryba,  
co mało ma ości.

W centralnym miejscu stołu leży,  
między siankiem i stosem talerzy.  
Wśród karpia, stroika i mazurka,  
nim się dzielą tata, mama oraz córka.

Rafał Skrzyszewski, kl. 6e

## JAK SPĘDZALI ŚWIĘTA MOI DZIADKOWIE?

*Postanowiłam przeprowadzić wywiad z moimi dziadkami i dowiedzieć się, jak wyglądały ich święta, kiedy byli małymi dziećmi.*

*Najpierw zadzwoniłam do babci Haliny i dziadka Andrzeja.*

**- Dzień dobry. Chciałabym przeprowadzić z Wami wywiad do gazetki szkolnej „Szkolniak” i dowiedzieć się, jak wyglądały święta w Waszych domach.**

**Babcu, co pamiętasz ze swojego dzieciństwa?**

- Święta w moim rodzinnym domu wspominam bardzo ciepło. Wigilię Bożego Narodzenia obchodziliśmy wspólnie, chodząc od sąsiada do sąsiada. Zbieraliśmy się wszyscy (dzieci i dorośli) i razem świętowaliśmy - jedliśmy kolację, śpiewaliśmy kolędy. Było bardzo wesoło. Na stole nie było takich potraw, jak teraz (na przykład karpia nie było wtedy w sprzedaży).

**- Czy był choinka?**

- Choinkę przynosił z lasu Twój pradziadek Stanisław (czyli mój tata) dzień przed wigilią, ale rodzice mówili nam, że to „święty Mikołaj” ją podrzucił. Ubrana była w kolorowe łańcuchy z bibuły i cukierki. Nie było wtedy takich ozdób, jak teraz. Pod sufitem wisi „pająk”, który przypominał misternie zrobiony żyrandol z drutu. Do niego przyczepiane były kolorowe bibułki, świeczki i kwiaty z papieru.

**- W co ubieraliście się z siostrą na wigilię?**

- Ubierano nas w robione na drutach przez moją mamę sweterki i spódniczki, ponieważ kiedyś nie nosiło się spodni. Twoja prababcia Stasia potrafiła szyć i zawsze miałyśmy piękne sukienki.



Tu na zdjęciu jestem z moją siostrą w czasie świąt Bożego Narodzenia. Widać na nim, że mamy na sobie sukienki (A zimy były mroźne – świadczą o tym nasze miny.). Przyjazd na wieś fotografa był wielkim wydarzeniem, więc wszyscy chcieli mieć pamiątkę w postaci fotografii i jak najlepiej na niej wyglądać.

**- Co dostawałaś pod choinkę?**

- Nie było takiego zwyczaju. Prezentem była choinka, ewentualnie jabłka. W tamtych czasach w zimie trudno było je dostać. Pamiętam jeszcze pomarańcze (kiedy byłam już starsza), które mój tatuś przywiózł z Lublina.

**- Chodziłaś na pasterkę?**

- Kościół był za daleko. Gdy rodzice szli, my zostawałyśmy w domu.

**- Dziękuję, babciu, za wspomnienia. A ty, dziadziu, co pamiętasz z dzieciństwa? Jak wyglądały u Ciebie święta?**

- Przed wigilią były robione wędliny przez Twoją prababcie Zosię, a pradziadek Stefan je wędził. Choinkę przynosił z lasu mój tata, a gdy podrosłem, chodziłem po nią sam z kolegami.

**- Jak wyglądała wigilia, co jedliście? Jaka panowała atmosfera?**

- Wigilię spędzaliśmy rodzinnie. Wszyscy, którzy do nas przychodzili, przynosili ze sobą jedzenie. Pamiętam na pewno śledzie, jak również wszystkie potrawy z makiem i kompot z suszonych owoców. Pod stołem leżało pachnące siano. Dla zwierząt były kolorowe opłatki. Wierzyliśmy (jako dzieci), że w tę wyjątkową noc wigilijną przemówią do nas ludzkim głosem. Atmosfera bardzo przyjemna. Spotykaliśmy się z rodziną i wspólnie śpiewaliśmy kolędy.

**- Co zawieszano w Twoim domu na choince? Czy były pod nią prezenty?**

- Na choince wisały długie cukierki i czerwone jabłka, które w tamtych czasach były rzadkością. Mikołaj przynosił nam owoce albo różgi. Pamiętam, że cukierki, jakie jedliśmy, to były landrynki - czekoladowych nie było.

**- Czy kolędnicy odwiedzali domy?**

- Kolędnicy chodzili z gwiazdą i śpiewali kolędy. Starsi z nich pojawiali się z prawdziwym koniem. Pamiętam, jak stukał on łbem w okno i zaglądał do środka. Było wiele krzyku i śmiechu! Kiedy byłem większy, sam kolędowałem.

To były wyjątkowe czasy...

Na zdjęciu moja babcia z siostrą w czasie świąt Bożego Narodzenia (lata 50.)



**Babcia Halina z siostrą**

**Porozmawiam jeszcze z babcią Heleną o świętach Bożego Narodzenia.**

**- Babciu, co zapamiętałaś?**

- Na pewno było o wiele skromniej niż w dzisiejszych czasach. Zapamiętałam, że pod obrusem leżało dużo siana, które przynosił Twój pradziadek Stanisław. Zawsze denerwowałam się, ponieważ talerz, z którego jadłam, przekrzywił się. Mimo że nie było prezentów i tylu potraw, co teraz, to były wyjątkowe święta.

**- Dziękuję Wam za wywiad. To było dla mnie bardzo interesujące!**

Mam nadzieję, że dla Was, drodzy czytelnicy, również był to ciekawy wywiad!

*Milena Borzęcka, 71*



**Oprac. Rafał Skrzyszewski**

## WIGILIA

Już pierwsza gwiazdka  
na niebie zabłysła.  
Pora na wieczerzę  
właśnie teraz przyszła.

Radośnie i z miłością  
do stołu siadamy.  
Na stole postne  
stoją potrawy.

Najpierw dziadek siwy  
czyta słowa święte.  
Później biały opłatek  
bierzemy w swe ręce.

I płyną życzenia  
od serca do serca.  
Każdy tu jest bratem  
i dobra siewcą.

Następnie do potraw  
każdy cicho bieży.  
A potraw jest dwanaście,  
jak bożych pasterzy.

Ciepłem i miłością  
brat częstuje brata.  
A później dzwonek karpia  
podaje nam tata.

W miłości i w spokoju  
wieczera upływa.  
Dziadkowi się kolęda  
przepiękna wrywa.

Wszyscy ją śpiewają:  
ciocia, wujek, tata.  
A blask świec choinkowych  
czar nocy roztacza.

A później do kościoła  
pójdą starsi sobie.  
By pokłon oddać Panu,  
co śpi smacznie w żłobie.

Właśnie tego wieczoru  
gwiazdka lśni na dworze.  
Przy stole, przy wieczerzy  
nikt sam być nie może.

To właśnie tego wieczoru  
od lat i od wieków...  
Przy śpiewie kolędy  
rodzi się Bóg w człowieku.

*Julia Tarnas, 7c*

## MOJE BOŻE NARODZENIE

Święta Bożego Narodzenia  
czasem oczekiwania,  
mocą radości, ciepła  
i rodzinnego świętowania.  
Czuć w domu zapach goździków  
i pysznych mandarynek,  
a w mieście, jak co roku,  
ludzi pełen rynek.  
Zjeżdża się cała rodzina,  
duchem jest nawet wujek,  
którego już rok z nami nie ma,  
lecz ciągle go brakuje.

Wigilijna kolacja... ryby  
i barszcz z uszkami...  
Nazajutrz Boże Narodzenie!  
Babcia już kusi ciastami...  
Msza i stajenki w kościołach, nosy  
czerwone i sianko na stołach...  
Rok w rok się tak spotykamy,  
lecz w te Święta będziemy... sami.  
Nie odwiedzimy  
dziadków i bliskich,  
gdyż sytuacja maseczkowa  
nie pozwala,  
lecz pamiętajmy,  
że w każdym z nas, jak co roku,  
Święta Dziecina narodzi się mała!

*Amelia Woźniak, 7d*



**Oprac. Rafał Skrzyszewski**

## SZKOLNIAKOWY PRZEPIŚNIK

W tym numerze „Szkolniaka” prezentujemy tradycyjne, rodzinne przepisy świąteczne na ciasteczka. Spróbujcie! Naprawdę pyszne!

### ŚWIĄTECZNE CIASTECZKA

#### Składniki:

mąka pszenna – 200 gramów  
cukier puder – 80 gramów  
proszek do pieczenia – 0,5 łyżeczki  
cynamon – 1 łyżeczka  
przypraw korzenna – 0,5 łyżeczki  
masło – 100 gramów  
jajko – 1 sztuka



#### Przygotowanie krok po kroku

Do przesianej mąki, cukru pudru, proszku do pieczenia, przyprawy korzennej i cynamonu dodaj zimne masło. Posiekaj całość nożem. Dodaj jajko i zagnieć. Zawień ciasto w folię i włóż do lodówki na około 30-45 minut. Wyciągnij ciasto z lodówki i rozwałkuj. Za pomocą foremek do ciasteczek wycinaj kształty. Piecz ciasteczka w temp. 180 stopni przez ok. 12 minut. Wystudź na kratce. Udekoruj np. lukrem lub polewą czekoladową. Gotowe! Można się delektować!

Oprac. Weronika Duda



Grafika: Rafał S.



### KRUCHE PRECELKI Z MAKIEM BABCI HALINY „ŐSEMECZKI”



#### Składniki:

30 dag mąki pszennej (np. krupczatki)  
10 dag masła  
5 dag margaryny  
3-5 dag maku  
10 dag cukru pudru  
1 jajko i 2 żółtka (surowe)  
(pozostałe białko wykorzystać do smarowania precelków)

#### Sposób wykonania:

Do mąki dodać masło, margarynę i posiekać szerokim nożem, mieszając z mąką (w dużej misce). Dodać żółtka, jajko, mak i cukier. Zagnieść szybko ciasto. Zostawić w chłodnym miejscu pod przykryciem na 10 minut. Formować wałeczki o średnicy 3/4 cm i kroić na kawałki długości ok. 10 – 15 cm. Smarować białkiem precelki i układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Wstawić do gorącego piekarnika (ok. 180 °C). Piec około 20 min na jasnozłoty kolor. Gorące zdejmować szerokim nożem i układać na talerzu.

Jeść po ostygnięciu!

Smacznego!



Milena Borzęcka, 7f

Grafika: Rafał S.



Tak powstają pyszne...



własnoręcznie robione...



precelki. Mniam! Mniam!

## ŚWIĘTA NA WESOŁO

Wieczór wigilijny. Cała rodzina gotowa, stół zastawiony, czekają tylko na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście przy stole jedno dodatkowe, puste miejsce. Nagle pukanie do drzwi.

- Kto tam?
- Strudzony wędrowiec, czy jest dla mnie miejsce?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Ale dlaczego?!
- Bo tradycyjnie musi być puste!

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz DVD...

Starszy brat pochylił się i szturchnął go, mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec:

- Nie, ale babcia jest.

Tata pyta Jasia:

- Dlaczego napisałeś w liście, aby Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?

- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Przychodzi mały Romuś z przedszkola. Mama z przerażeniem spostrzega, że

dziecko ma podrapaną całą buzię.

- Co się stało, synku? - pyta czule. - Bo tańczyliśmy wokół choinki, pani kazała się nam wziąć za ręce, ale dzieci było mało, a jodełka taka duża...

*Rafał Skrzyszewski, kl. 6e*

### Krzyżówka świąteczna

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_
7. \_\_\_\_\_
8. \_\_\_\_\_
9. \_\_\_\_\_
10. \_\_\_\_\_
11. \_\_\_\_\_
12. \_\_\_\_\_
13. \_\_\_\_\_
14. \_\_\_\_\_

1. Miejscowość, w której urodził się Jezus.
2. Dzielimy się nim.
3. Składamy sobie ...
4. Mogą być z kapustą i grzybami.
5. Wieszamy na niej bombki i światełka.
6. Mieszka w niej wół i osioł.
7. Wigilijna ryba.
8. Ciasto z makiem to ...
9. Śpiewamy je przy wigilijnym stole.
10. Jemy je z czerwonym barszczem.
11. Mogą być np. w oleju.
12. Kładziemy je pod świąteczny obrus.
13. Uroczysta świąteczna kolacja.
14. Idziemy na nią o północy.

### GAZETKA "SZKOLNIAK" 2020/2021 ŚWIĄTECZNE WYDANIE SPECJALNE

Zespół redakcyjny w składzie: Milena Borzęcka, Weronika Duda, Wiktor Kowalski i Rafał Skrzyszewski

Autorzy wierszy: Wiktor Kowalski, Julia Tarnas i Amelia Woźniak

Opracowanie graficzne: Rafał Skrzyszewski

Opiekunowie: Ewa Abramek i Agata Borzęcka